

Sygn. akt VI ACa 694/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędziowie: SA Teresa Mróz

SO del. Anna Szanciło (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Olga Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy

z powództwa (...) Bank S.A. w W.

przeciwko J. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 2 lipca 2018 r.

sygn. akt XXV C 1904/15

oddala apelację.

Sygn. akt VI A Ca 694/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 września 2015 r. powód (...) Bank wniósł o zasądzenie od pozwanego J. G. kwoty 89.366,17 wraz z odsetkami i kosztami procesu. Wskazał, iż strony zawarły umowę kredytu. Pozwany nie wywiązał się z terminowej spłaty i dlatego umowa została wypowiedziana przez bank. Podniósł, że na roszczenie składają się: należność główna, odsetki za korzystanie z kapitału, odsetki za opóźnienie jak również opłaty i prowizje.

W dniu 23 września 2015 r. wydany został nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Pozwany J. G. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty. Domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Przyznał, że zawarł umowę kredytu. Zarzucił, że umowa jest nieważna w zakresie dotyczącym indeksacji do waluty obcej. Zarzucił także sprzeczności postanowień umowy z zasadami współżycia społecznego. Wskazał na wady swojego oświadczenia woli.

Powód w odpowiedzi podtrzymał żądanie pozwu. Podniósł, że zastosowane przez niego klauzule indeksacji są skuteczne i wiążą pozwanego. Na wypadek zaś, gdyby Sąd nie podzielił tego stanowiska wskazał, że skutkiem uznania klauzuli indeksacyjnych za nieobowiązujące, nie byłaby zmiana na kredytu na kredyt w złotych polskich ale należy

zastosować właściwe przepisy dyspozytywne pozwalające na określenie prawidłowego mechanizmu ustalania kursów wymiany walut lub dotyczące walutowości zobowiązań. Sąd zaś powinien zastąpić bezskuteczne postanowienia postanowieniami przepisów prawa, które przywracają równowagę kontraktową stron. Wskazał, iż zastosowanie mieć powinien średni kurs franka szwajcarskiego ogłaszany przez (...).

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2018 Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że strony zawarły umowę kredytu złotówkowego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego na okres 96 miesięcy. Bank wypłacił w złotych polskich równowartość kwoty 33.080,00 CHF, obliczonej według kursu kupna waluty określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych”. Na tej samej podstawie obliczana była rata kredytu. Kredyt został przeznaczony na sfinansowanie zakupu pojazdu marki M. (...), prowizji banku, ubezpieczenia pojazdu i innych należności związanych z kredytem. Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy kredytu wynosiła 9,2 % w stosunku rocznym. Całkowity koszt kredytu obejmujący prowizję oraz oprocentowanie wyniósł 31.729, 27 zł. Strony ustaliły, że bank będzie pobierał od niespłaconego kredytu odsetki naliczone wg stopy procentowej w wysokości średniego oprocentowania (...) dla 3- mies. lokat we CHF na rynku międzybankowym z ostatnich 10 dni roboczych ostatniego miesiąca poprzedniego kwartału, powiększonej o 15 punktów procentowych, z tym zastrzeżeniem, że nie może przekroczyć czterokrotności wysokości bieżącej stopy kredytu lombardowego (...). Do umowy zastosowanie miały „Ogólne warunki umów w zakresie kredytowania pojazdów w (...) Bank S.A.”, które stanowiły integralną część umowy. Umowa została zmieniona aneksami w zakresie harmonogramu spłat. Pismem z dnia 9 czerwca 2015 bank oświadczył, że wypowiada umowę kredytu w związku zaległościami w spłacie kredytu. Na dzień zawarcia umowy kredytu zobowiązanie obliczone z pominięciem klauzul indeksacyjnych wynosiło 80.483,01 zł, zaś pozwany zapłacił 113.656,49 zł.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Przyjął bowiem, że pozwany ma rację przedstawiając twierdzenia dotyczące bezskuteczność niektórych klauzul umownych. Oceniał, że umowa kredytu jest ważną czynnością prawną. Kredyt udzielony na tej podstawie jest kredytem złotówkowym jedynie indeksowanym do waluty obcej – CHF. Uznał, że postanowienia umowne w zakresie mechanizmu indeksacji są bezskuteczne i nie wiążą kredytobiorcy, a konsekwencji wysokość zobowiązania kredytobiorcy wobec kredytodawcy powinna zostać obliczona z pominięciem klauzul indeksacyjnych. Oceniał, iż pozwany nie wykazał, że błąd na który się powołuje dotyczył treści czynności prawnej, ani że ów błąd był istotny, a także tego kiedy dowiedział się o błędzie. Ponadto nie wykazał podstępu powoda ani złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli mającego być złożonym pod wpływem błędu. Przyjął, że umowa kredytu spełniała wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 pr. bank., w szczególności spełniała wymogi z art. 69 ust. 2 w pkt 2 i 4 pr. bank. Wskazał, że strony ustaliły kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady zwrotu przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłat oraz prowizji związanych z jego udzieleniem. Mechanizm indeksacji związany był ze sposobem określenia wysokości zobowiązania. Konstrukcja umowy kredytu łącząca strony jest prosta i nie można się doszukać jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”. Wskazał, że niezasadna była argumentacja pozwanego w zakresie nieważności umowy kredytu.

Rozważając zarzut bezskuteczności postanowień umownych zawartych w § 1 ust. 2 i § 4 ust. 2 umowy Sąd I instancji przyjął, że pozwany był konsumentem. Sporne postanowienia umowne nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione. Oceniał, iż powód nie obalił domniemania z art. 384 (1) § 4 k.c. Uznał, że klauzule indeksacyjne nie określają bezpośrednio świadczenia głównego, a jedynie wprowadza reżim jego podwyższenia. Nie są to postanowienia o charakterze przedmiotowo istotnym i dlatego objęte zostały kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego.

Oceniał, że spełniony wymóg rażącego naruszenia interesów pozwanego oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami wskazanych postanowień umownych odnoszących się do klauzul waloryzacyjnych. W ocenie Sądu abuzywność przejawia się w tym, że klauzule dotyczące indeksacji nie odwoływały się do ustalonego w sposób obiektywny kursu CHF, lecz pozwalały powodowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, a przez co dochodziło do kształtowania wysokości zobowiązania, co naruszało co interesy pozwanego i było sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nadto o

abuzywności świadczy także brak transparentności umowy kredytu bowiem pozwany nie znał sposobu w jaki bank kształtował kurs waluty.

Sąd I instancji wskazał, że stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych powoduje, że postanowienia umowne są bezskuteczne wobec pozwanego. Przyjął, że brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulę indeksacyjną inną, w szczególności taką która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Wyeliminowanie zaś mechanizmu waloryzacji nie powoduje zamiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Przyjął zatem, iż pozwany jest zobowiązany do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w terminach i z oprocentowaniem ustalonym w umowie. Podkreślił, że stwierdzenie abuzywności zawsze rodzi ingerencję w postanowienia umowy i w inny sposób kształtuje rzeczywistość zobowiązaniową. Nie wiąże się jednak z ukształtowaniem treści stosunku zobowiązaniowego według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji *expressis verbis* przewidzianego w ustawie. Przyjął, że konieczność obliczania zobowiązania kredytobiorcy według stawek (...) stanowi konsekwencję wprowadzania do kontraktu klauzuli bezskutecznej wobec klienta i nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Uznał zatem, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie albowiem pozwany trafnie podniósł zarzut oparty na bezskuteczności postanowień umownych prowadzący do stanu, w którym pozwany uścił na rzecz powoda kwotę wyższą niż należna z umowy kredytu, tak więc pozwany zobowiązany do zapłaty. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku sądu pierwszej instancji wniósł powód. Domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

Skarżący zarzucił nierozpoznanie istoty sprawy i wydanie orzeczenia w sytuacji, gdy Sąd nie przeprowadził istotnych ustaleń w zakresie elementów stanu faktycznego niezbędnych do oceny czy zawarte w umowie kredytowej z pozwanym postanowienia mają charakter postanowień niedozwolonych.

Zarzucił naruszenie przepisu postępowania co miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

- art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolne, nie oparte na zgromadzonym materiale dowodowym przyjęcie, że klauzula indeksacyjna umożliwiła bankowi ukształtowanie świadczenia pozwanego w oparciu o wskaźniki niejasne, niejednoznaczne, w oparciu o kurs waluty ustalony przez bank w sposób dowolny, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów, w tym umowy kredytu nie wynika aby bank mógł ustalać kursy walut w bankowej tabeli walut w sposób dowolny. Nie został bowiem przeprowadzony dowód z opinii biegłego, który wskazałby, że kursy walut ustalone w bankowej tabeli kursów nie były zbieżne z kursami walut publikowanymi przez (...),

- art. 227 k.p.c. poprzez nieodparcie wyroku na wszystkich faktach mających istotne znaczenie dla sprawy, w szczególności polegające na pominięciu ustaleń w zakresie charakteru umowy kredytu indeksowanego, a dalej pominięciu ustaleń, jak kształtowała się sytuacja pozwanego, gdyby podstawą indeksacji był kurs kupna sprzedaży waluty obcej określany przez niezależny od stron (...) z uwzględnieniem godziwej marży powodowego banku, a także bez niej, o ile postanowienia indeksacyjne Banku można uznać za abuzywne.

-art. 232 § 2 zd. 2 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zakresu rachunkowości na okoliczność ustalenia wysokości zadłużenia pozwanego – skoro bowiem sąd uznał część postanowień umowy za niedozwolone, to skutkiem takiej oceny jest brak związania pozwanego jako konsumenta tymi postanowieniami, natomiast pozostałe zapisy umowy pozostają w mocy i wiążą; w tym stanie rzeczy skoro Sąd pierwszej instancji skłaniał się w swojej analizie faktów do konkluzji o abuzywności niektórych postanowień umowy koniecznym *ex officio* było powołanie biegłego, a z pewnością na wniosek powoda.

Nadto wskazał na naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 385 (1) § 1,2 i 3 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że abuzywności umownych klauzul indeksacyjnych wyłącza ich zastępowalność i w konsekwencji przyjęcie, że strony zawarły umowę o kredyt złotowy

z (...), podczas gdy orzecznictwo Sądu Najwyższego i dominujące orzecznictwo sądów powszechnych wskazuje, że należy zachować walutowy charakter umowy i należy wypełnić lukę powstałą w umowie wskutek stwierdzenia abuzywności poprzez zastosowanie kursu kupna i sprzedaży ustalonego przez niezależny od powoda (...), ewentualnie kursu średniego waluty ustalonego przez (...), z uwzględnieniem godziwej marży powoda,

-art. 358 (1) § 1 k.c., polegające na wadliwej subsumcji powołanego przepisu do ustalonego stanu faktycznego, z którego nie wynika, jakie konkretne dobre obyczaje in concreto zostały naruszone oraz jaki skonkretyzowany interes pozwanego został naruszony w okolicznościach sprawy.

Powód domagał się rozpoznania przez Sąd II instancji wniosków przedstawionych w piśmie procesowym z dnia 31 marca 2016 r. tj. dopuszczenia dowodu z opinii biegłego ds. rachunkowości na okoliczność ustalenia różnicy pomiędzy kursem kupna CHF publikowanym przez (...), a kursem kupna wyliczonym przez bank w dacie uruchomienia kredytu, ustalenia różnicy pomiędzy kursem sprzedaży CHF publikowanym przez (...), a kursem sprzedaży CHF wyliczonym przez bank w dacie spłaty kredytu, ustalenia godziwej marży banku w zakresie sprzedaży i kupna franków szwajcarskich, celem wykazania że nie doszło do naruszenia interesu pozwanego. Nadto na okoliczność wysokości zadłużenia pozwanego przy założeniu, że zakwestionowane postanowienia umowne winny zostać zastąpione obowiązującymi w dniach wypłaty środków kredytu oraz zapłaty poszczególnych rat kursami kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego ogłaszanych przez (...) z uwzględnienie godziwej marży Banku, a więc z uwzględnieniem średnich spreadów oraz ewentualnie wysokości zadłużenia pozwanego z tytułu umowy kredytu przy założeniu że zakwestionowane postanowienia umowne winny zostać zastąpione średnim kursem franka szwajcarskiego ogłaszanych przez (...).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne, czyniąc podstawą dalszych rozważań. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena prawna zasługuje na aprobatę. Znajduje ona oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego, uwzględnia cel dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L 95, zwana dalej dyrektywą (...)), jak też dorobek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wypracowane w tej mierze orzecznictwo sądów polskich. Zaskarżony wyrok jest prawidłowy, a zarzuty apelacji nie mogły zostać uwzględnione.

Na wstępie należy uznać za chybiony zarzut apelacji dotyczący nierozpoznania istoty sprawy. Przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. uważa się nierozstrzygnięcie o żądaniu strony, czyli niezalatwienie przedmiotu sporu, całkowite zaniechanie wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego. Nierozpoznanie istoty sprawy następuje przede wszystkim wtedy, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy oraz gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje materialnoprawna lub procesowa przesłanka unicestwiająca roszczenie. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi również w sytuacji, w której sąd pierwszej instancji dokonał oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i w sprawie zachodzi potrzeba poczynienia po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych (por. np. wyrok SN z dnia 16 lipca 1998 r., I CKN 804/97, LexPolonica nr 1610019), jak również nie rozpoznał zarzutów strony pozwanej, które mają wpływ na ustalenie merytorycznej zasadności powództwa, w szczególności chodzi tu o zarzut potrącenia.

Sąd Okręgowy dokonał w sprawie indywidualnej kontroli postanowień wzorca umownego. Uwzględniono treść umowy stron, okoliczności jej zawarcia oraz skutki dla pozwanego. Wyjaśniony został zatem sposób funkcjonowania umowy, w tym spornych postanowień umownych. Sąd Okręgowy określił wszystkie przesłanki do uznania spornego postanowienia za abuzywne, w tym również że nie chodzi o główne świadczenia stron oraz uzasadnił dlaczego sporne postanowienia kształtowały prawa i obowiązki konsumenta (pозwanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Zgodnie z art. 385 (2) k.c. dokonał oceny zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami według stanu z chwili zawarcia umowy. Przyjął, że sporne klauzule były bezskuteczne a więc nie wiązały

stron. Przy takich założeniach i uwzględnieniu spłaconej kwoty ustalił, że na datę wypowiedzenia umowy kredytu po stronie pozwanego istniała nadpłata.

Istotnie Sąd I istotnie instancji nie dokonał ustaleń dotyczących tego, czy kurs wymiany stosowany przez bank był zbieżny z kursem walut publikowanym przez (...), ani też czy prowadził do osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści kosztem pozwanego. Podstawą zastosowania art. 385 (1) k.c. była bowiem sprzeczność kwestionowanych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów pozwanego, o czym będzie szczegółowo poniżej. Uznać zatem należało, że zarzuty dotyczące nierozpoznania istoty sprawy okazały się niezasadne.

W przedmiotowej apelacji skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne, nieoparte na zgromadzonym materiale dowodowym przyjęcie, że umowne klauzule indeksacyjne umożliwiły bankowi kształtowanie świadczenia pozwanego w oparciu o wskaźniki niejasne, niejednoznaczne, podczas gdy z dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym umowy kredytu nie wynika aby bank mógł ustalać kurs w bankowej tabeli kursów w sposób dowolny.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się, iż „dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając” (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753; wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Ponadto Sąd Najwyższy wielokrotnie w swoim orzecznictwie wskazywał, że „jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brakuje logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo- skutkowych, przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona” (zob. m.in. wyrok SN z 7.10.2005 r., IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Należy zatem stwierdzić, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. wymaga nie polemiki, lecz wskazania, że Sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości (wadze) poszczególnych dowodów, ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut powoda nie ma żadnego merytorycznego uzasadnienia, a jedynie charakter polemiki z oceną dokonaną przez Sąd I instancji.

Sąd I instancji uznał, że sporne klauzule nie odwołują się do ustalonego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały powódce kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swojej woli w bankowych tabelach kursowych. Właściwie ocenił dowód z umowy kredytowej z dnia 28 lipca 2008 r., na który wskazuje apelujący. Umowa stron stanowi, że tak kwota kredytu, jak i kwota spłaty zobowiązań była ustalana na podstawie kursu sprzedaży waluty indeksacyjnej określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych” obowiązującym w (...) Banku S.A. w dniu odpowiednio sporządzenia umowy kredytu i wpływu należności tytułem rat kredytu do banku. Przyjął, że umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF.

W rozpoznawanym przypadku przeliczanie kredytu oraz rat kredytu miało odbywać według kursu ustalonego w Bankowej tabeli kursów. Redagując tak postanowienia umowy, Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości zobowiązania, tak wysokości kredytu przeliczonego na CHF, jak i rat kredytu waloryzowanych kursem CHF. Bank zyskał uprawnienie do określania wysokości kursu (...), które nie doznawało żadnych ograniczeń.

Miał swobodę w ustaleniu kursu waluty. Nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wskazanego w Bankowej tabeli kursów, ani wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF, ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu publikowanego przez (...). Brak było czynników obiektywnych, a zatem sprawdzalnych z punktu widzenia konsumenta. Samo zaś sprecyzowanie momentu waloryzacji nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta.

Skoro zatem w żadnym postanowieniu umowy ani też OWU nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu w Bankowej tabeli kursów, to musiało skutkować uznaniem, że to Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Wskazać należy także, iż na etapie postępowania przed Sądem I instancji, w szczególności w piśmie z dnia 30 kwietnia 2016 r. powód nie wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia, iż stosowane przez powoda kursy walut ujęte z Bankowej Tabeli był zbieżne z kursami publikowanymi przez (...). Fakt, iż istniało powiązanie między kursem rynkowym waluty a kursem ustalonym przez powoda miał zostać potwierdzony zeznaniami świadka P. S., który miał wyjaśnić sposoby i metody ustalania kursu waluty przez powoda w powiązaniu do kursów rynkowych. Zauważyć jednak należy, iż brak jest wskazania co należy rozumieć przez kurs rynkowy, a nie sposób kursu tego utożsamiać z kursem walut publikowanym przez (...), na który wskazuje skarżący w apelacji. Nadto przyjmując, że w powodowym banku były procedury ustalania kursów zamieszczanych w Bankowej Tabeli i były ustalone w powiązaniu do innych wartości to jednak brak jest wskazania na czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta. Wysokość przyjmowanych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływała na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Kurs sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej Banku zawierał bowiem marżę kupna lub sprzedaży, na co wskazuje apelujący, która to wartość była zależna wyłącznie od woli Banku.

Nadto wskazać należy, iż zgodnie z treścią Dyrektywy nr (...) oraz orzecznictwem do tej dyrektywy, jeśli dane zapisy wzorca umowy stanowią klauzule niedozwolone, to automatycznie przestają istnieć w umowie z chwilą jej podpisania. Uwzględniając zatem, iż sporna klauzula jest niedozwolona bowiem w sposób dowolny pozwala na kształtowanie zobowiązania nie było potrzeby prowadzenia postępowania dowodowego w celu ustalenia, czy kursy walut ustalone przez Bank w Bankowej tabeli były zbieżne z kursami rynkowymi, czy też publikowanymi przez (...). Odmienne postępowanie doprowadziłoby do niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia umownego. Ponadto, takie korzystne dla banku spojrzenie na sprawę powodowałoby złagodzenie przymusu jaki na przedsiębiorcę nakłada Dyrektywa Rady nr (...). Przymusem tym ma być tworzenie wzorców umowy w sposób transparentny, z poszanowaniem zasady równorzędności stron umowy, z poszanowaniem dobrych obyczajów oraz słuszych interesów konsumenta.

Wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia zbieżności między kursami wskazanymi w Bankowej Tabeli a kursem ogłoszonym przez (...) był zbędny do rozpoznania sprawy, gdyż nie dotyczył okoliczności istotnych i dlatego nie mógł podlegać uwzględnieniu przez Sąd I ani II instancji.

Skarżący zarzucił, iż z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, jakie konkretnie dobre obyczaje zostały naruszone oraz jaki skonkretyzowany interes prawny pozwanej został naruszony.

W świetle normy art. 385 (1) k.c. nie ulega wątpliwości, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych przesłanek, tj. „sprzeczności z dobrymi obyczajami”, jak i „rażącego naruszenia interesów konsumenta” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, Lex nr 395247 .).

Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca

klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, Legalis nr 74475). Rażące naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, Legalis nr 406112). Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego wymaga przeprowadzenia przez sąd weryfikacji jego „przyzwoitości”, polegającej na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12, Legalis nr 830577). Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta, uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, Legalis nr 74475). Nadto znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, Legalis nr 1398255).

Zasadnie Sąd I instancji uznał, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia § 1 ust. 2 i § 4 ust. 2 umowy. W uzasadnieniu wyroku wyraźnie wskazano, iż sporne klauzule nie odwoływały się do ustalonego w sposób obiektywny kursu CFH, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały kształtować ten kurs w sposób dowolny stronie powodowej, o czym była mowa powyższej. Z uwagi na nietransparentny mechanizm wymiany waluty pozwany nie był w stanie samodzielnie oszacować, czy weryfikować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria zobowiązania z tytułu umowy kredytu. Ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron oraz brak jasnych mechanizmów określania zobowiązania pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków przejawiała się w tym, że powód przyznał sobie prawo do określania wysokości zobowiązania oraz rat kredytu indeksowanego kursem CFH poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursu kupna oraz wysokości spreadów, podczas gdy pozwany nie miał możliwości samodzielnego określenia wysokości zobowiązania na podstawie obiektywnych wskaźników, ani nawet też sprawdzenia poprawności danych określanych przez bank.

Niezasadne były zarzuty naruszenia tak art. 385 (1) § 1, 2 i 3 jak i art. 227 k.p.c. oraz 232 § 2 zd. 2 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. zmierzające w istocie do zachowania walutowego charakteru umowy i wypełnienia luki powstałej na skutek stwierdzenia abuzywności poprzez zastosowanie kursu kupna i sprzedaży ustalanego przez (...), ewentualnie średniego kursu waluty ustalanego przez (...), z uwzględnieniem godziwej marży powoda.

Należy zauważyć, że przepisy art. 384 – 385 (4) k.c. w brzmieniu nadanym przez art. 18 pkt 1 – 5 ustawy z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. Nr 22, poz. 271 ze zm.), stanowiły implementację dyrektywy Rady (...) z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i miały na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta, jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest przedsiębiorca.

Zgodnie z art. 385 (1) § 1 zd. 1 k.c., postanowienie takie nie wiąże konsumenta, co w orzecznictwie interpretuje się jako zastosowanie sankcji bezskuteczności działającej od samego początku, mocą samego prawa i branej pod uwagę przez sąd z urzędu (zob. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7 - 8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13 i z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Przyjmowana w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykładnia art. 6 ust. 1 dyrektywy (...) wskazuje także, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie

wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczzonego warunku.

Stosownie do art. 385 (1) § 2 k.c., postanowienia umowy uznane za niedozwolone nie wiążą konsumenta, strony zaś są związane umową w pozostałym zakresie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, zgodnie z którym wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.02.2013 r., I CSK 408/12, OSNC rok 2013, nr 11, poz. 127). Podobnie art. 6 ust. 1 dyrektywy (...) stanowi, że w takim wypadku umowa nadal wiąże strony, jeśli to możliwe po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy ocenił skutki stwierdzenia abuzywności spornych postanowień umownych. Przyjął bowiem, że w świetle pozostałych postanowień umowy, że Bank udzielił pozwanemu kredytu w złotych polskich ze zmiennym oprocentowaniem określonym w odpowiednich postanowieniach tej umowy.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem powoda, że nawet gdyby uznać klauzule indeksacyjne za bezskuteczne, to kredyt udzielony pozwanemu nadal jest kredytem walutowym, ponieważ został udzielony w walucie obcej i nie powinien utracić swojego charakteru. Wskazać należy, że kredyt nie został udzielony we frankach szwajcarskich, lecz w złotych. Kredyt udzielony pozwanemu był jedynie waloryzowany kursem CHF. Pieniądz obcy pełnił w rzeczywistości jedynie funkcję miernika wartości świadczenia pieniężnego, które zobowiązany był spełnić na rzecz banku. Dodatkowym argumentem jest to, iż zarówno przy wypłacie, jak i spłacie kredytu bank nie świadczył usługi wymiany walut na rzecz kredytobiorcy, a jedynie dokonywał przeliczenia wartości świadczenia, wykorzystując kurs waluty obcej.

Sąd Apelacyjny nie podziela także poglądu, że bezskuteczność wskazanych postanowień umownych prowadzi do modyfikacji umowy łączącej strony, w tym do zmiany charakteru prawnego umowy. Zauważyć należy, że stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze rodzi ingerencję w postanowienia umowy i kształtuje inną rzeczywistość zobowiązaniową. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli nie wiąże się bowiem z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji *expressis verbis* przewidzianej w ustawie, a mianowicie niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Wyeliminowanie z umowy klauzul indeksacyjnych stanowi następstwo zachowania samego powoda, który bezprawnie narzucił konsumentowi bezskuteczne postanowienia umowne.

Skarżący zarzucał, iż Sąd I instancji nie dokonał uzupełnienia luki powstałej na skutek stwierdzenia bezskuteczności klauzul indeksacyjnych.

Wskazać należy, iż Dyrektywa (...) sprzeciwia się modyfikacji przez sąd treści umowy w taki sposób, aby wyeliminować abuzywność kontrolowanego postanowienia. Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści tak, aby nadać jej kształt nienaruszający interesu konsumenta. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy (...). Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Nie jest zatem dopuszczalne rekonstruowanie umowy za pomocą koncepcji hipotetycznej woli stron, która musiałaby uwzględniać wolę strony- profesjonalisty. Penalny charakter sankcji bezskuteczności częściowej ma odstraszyć nieuczciwych profesjonalnych uczestników obrotu przed stosowaniem klauzul abuzywnych.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 (Biul.SN rok 2007, nr 6, s. 11) wskazał, iż w świetle art. 385 (1) 1 i 2 k.c. ingerencja sądu w treść stosunku umownego łączącego strony ma charakter negatywny. Określenie zakresu uznania określonych postanowień za niedopuszczalne powinno uwzględniać, że powołany przepis art. 385 § 2 k.c. wyklucza odwołanie się do art. 56 k.c. jako instrumentu uzupełnienia treści stosunku umownego. Skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności czynności prawnej. W przypadku nieważności czynności prawnej art. 58 § 1 k.c. stanowi, że możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy. Natomiast w stosunku do klauzul niedozwolonych (art. 385 (1) k.c.) ustawa takiej możliwości nie przewiduje. Ingerencja sądu w strukturę praw i obowiązków stron wynikających z umowy nie może doprowadzić do zachwiania równowagi kontraktowej, osłabiłoby to bowiem znaczenie umowy.

Sąd nie jest uprawniony do dokonywania jakiegokolwiek modyfikacji umowy, do czego doprowadziłoby przyjęcie przez sąd kursu ocenionego jako obiektywny, czy też sprawiedliwy. Takie działanie doprowadziłoby do niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia umownego. Nie ma zatem możliwości dokonania korekty abuzywnego postanowienia umownego, to jest zmiany jego treści w taki sposób, aby postanowienie to nie stanowiło już postanowienia niedozwolonego. Sąd nie może zatem z urzędu ustalić ani "sprawiedliwego" kursu wymiany ani też orzec, iż kurs winien odpowiadać np. kursowi średniemu (...). Umowa winna zatem być rozpatrywana tak jakby zakwestionowanego postanowienia od samego początku w niej nie było, a kwestia ujęta w nim nie została w ogóle w umowie uregulowana.

Jak wynika ze stanowiska Sądu Najwyższego w wyroku z 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/16) oraz przywołanego tam orzecznictwa, w pewnych sytuacjach możliwe jest zastąpienie nieuczciwego postanowienia umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym lub nawet innym sposobem wypełnienia luki w umowie. Wyłom ten został ograniczony do dopuszczalności uzupełnienia luki jedynie przez przepisy dyspozytywne, a ponadto został powiązany tylko z sytuacją, w której pozostawienie luki prowadziłoby do upadku całej umowy i przez to zagrażało interesom konsumenta, narażając go na konieczność natychmiastowego zwrotu całej kwoty kredytu. Wskazać przy tym należy, że nie zawsze upadek całej umowy zagrazi interesom konsumenta. Co więcej, konsumenci mogą wprost w pozwie domagać się orzeczenia o upadku całej umowy. Wielokrotnie właśnie tak czynią, będąc przygotowanymi na ww. skutek. Ponadto, taki skutek choć będzie wiązał się z obowiązkiem zwrotu przez stronę powodową całej kwoty kredytu to i tak rozwiązanie to nadal nie musi zagrażać interesom konsumenta.

Nie sposób przyjąć, iż w niniejszej sprawie w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodziły przepisy dyspozytywne. Wskazać bowiem należy że nie istnieją przepisy dyspozytywne wprost regulujące tę kwestię. Nie do zaakceptowania jest także aby koncepcja aby zastąpić abuzywne postanowienie umowne dot. tabel kursowych banku kursem średnim waluty ustalonym przez (...), poprzez oparcie się na art. 41 Ustawy z dnia 28 kwietnia 1926 r. – Prawo wekslowe [wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16]. Po pierwsze, we wskazanym orzeczeniu Sąd wyraźnie wskazuje, że przedmiotem jego rozpoznania była umowa zawarta jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. To oznacza, że Sąd Najwyższy nie był związany ani treścią Dyrektywy (...), ani orzecznictwem wypracowanym na bazie jej treści. Natomiast w realiach niniejszej sprawy analizowana umowa została zawarta w czasie kiedy Polska była już członkiem Unii Europejskiej. Po drugie, w analizowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wyraźnie wskazuje, że brak jest przepisów dyspozytywnych. Przepis art. 41 ustawy Pr. weks. regulujący kwestię przeliczenia zobowiązania wekslowego wyrażonego w walucie obcej w ogóle nie wskazuje według jakiego kursu waluty ma być dokonywane takie przeliczenie, w szczególności nie wskazuje na kurs średni (...). Jedynie w ramach wykładni doktrynalnej przyjmuje się, że właściwy w tym zakresie jest średni kurs waluty ustalany przez (...). Tymczasem analogia z ustawy polega na zastosowaniu do stanu rzeczy nieuregulowanego (luka) regulacji ustawowej dotyczącej stanu rzeczy podobnego do objętego luką. Przepis art. 41 ustawy Pr. weks. nie zawiera normy ustawowej odnoszącej się do kursu waluty ustalanego przez (...). Co istotne przepis ten dotyczy sytuacji, gdy zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej, podczas gdy w niniejszej sprawie kredyt został udzielony powodowi w istocie w walucie krajowej. Umowa stron nie mogłaby zostać uzupełniona poprzez zastosowanie przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c., albowiem przedmiotowa umowa kredytu została zawarta w roku 2008 r., podczas gdy przepis art. 358 § 1 i 2 k.c. wskazujący na możliwość stosowania kursu średniego (...) do przeliczania zobowiązań obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009

r. i z tej przyczyny z zasady nie znajduje zastosowania do czynności prawnej pochodzącej sprzed tej daty. Dostrzec przy tym należy, że kurs średni waluty (...) nie ma nic wspólnego (w odniesieniu do ceny) z kursem waluty liczoną w PLN jaki stosowany jest w bankach przy spłacie kredytu walutowego, albo sprzedaży waluty w kantorach. Zauważyć bowiem należy, że pozwany nigdy nie mógłby nabyć waluty na rynku bankowym wg kursu (...), gdyż jest on ustalany dla celów rozliczeń transakcji bilansowych czy skarbowych, a nie sensu stricte kupna-sprzedaż walut.

Nie zachodzi możliwość uzupełnienia abuzywnych postanowień umownych z odwołaniem się do zwyczaju, czy zasad współżycia społecznego [art. 56 k.c.]. Po pierwsze nie sposób stwierdzić, aby na rynku finansowym funkcjonowały zwyczaje czy zasady współżycia społecznego, które pozwoliłyby na ustalenie wysokości kursu waluty obcej na potrzeby obliczenia wysokości zobowiązania i rat kapitałowo - odsetkowych. Po wtóre, takie działanie doprowadziłoby do nieuprawnionej przez Sąd ingerencji w umowę, wprowadzając do niej elementy nie objęte wolą stron, narzucone arbitralnie.

Sąd Apelacyjny podziela zatem stanowisko Sądu Okręgowego, iż eliminacja z umowy abuzywnych postanowień ma ten skutek, że umowa nadal obowiązuje, z pominięciem tychże postanowień, jak też, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż występuje luka możliwa do zastąpienia innymi regulacjami. W polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron, jak również nie występuje przesłanka realizowania interesu konsumenta przez takie zastąpienie.

Zasadnie zatem Sąd I instancji przyjął, że nie ma konieczności przeliczania świadczenia wyrażonego w złotych na walutę obcą, ponieważ przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym i miał taki charakter od samego początku. Umowa kredytu bez mechanizmu waloryzacji nie jest kontraktem z luką, jest jedynie umową bez mechanizmu waloryzacji i co najistotniejsze bez tej klauzuli jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania w świetle treści pozostałym postanowień umownych. Wobec braku związania kredytobiorcy abuzywną klauzulą jest on - zgodnie z zasadą nominalizmu (od której wyjątkiem jest możliwość wprowadzenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, art. 358 k.c.) - zobowiązany do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem określonym w umowie. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, iż de facto mamy do czynienia z kredytem złotowym, który jedynie posiada parametry (marża, oprocentowanie) kredytu walutowego. Za takim rozwiązaniem, jak już była mowa powyżej, przemawia przede wszystkim literalna treść przepisów kodeksu cywilnego, jak również art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (zob. P. B., Skutki uznania abuzywności kredytowych klauzul walutowych). W szczególności nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowej czynności prawnej niż te, które wynikają z treści tej czynności w brzmieniu po wyeliminowaniu w/w bezskutecznych klauzul umownych.

Jako nieprzydatny w sprawie ocenić należało wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w piśmie z dnia 31 marca 2016 r. i powtórnego w apelacji. Okoliczności, które bowiem miały zostać wykazane opinią nie były znaczące w sprawie w uwagi na powyższe argumenty przemawiające za niedopuszczalnością zastępowania przedmiotowych klauzul abuzywnych.

Konieczność obliczenia zobowiązania pozwanego wynikającego z umowy kredytu złotowego według stawek oprocentowania (...) należy uznać za naturalną sankcję cywilną - następstwo zachowania kredytodawcy polegającego na wprowadzeniu do kontraktu bezskutecznej klauzuli. Jest okolicznością bezsporną, że w praktyce obrotu bankowego banki zawierały umowy o kredyt złotowy wedle oprocentowania opartego o stawkę (...), a umowy o kredyt walutowy i umowy o kredyt złotowy indeksowany do waluty obcej wedle oprocentowania opartego o stawkę (...). Zarówno (...), jak i (...) mają charakter rodzajowo tożsamy, a mianowicie stanowią umowny parametr transakcji finansowych. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez konsumentów kredytu na warunkach korzystniejszych od występujących na rynku (np. aktualnie niższe oprocentowanie według stawki (...) niż według stawki (...)), to skutek ten będzie spowodowany li tylko zamieszczeniem w umowie przez powodowy bank klauzuli sprzecznej z prawem. Sąd nie może zignorować tej sprzeczności kierując się interesem ekonomicznym banku (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 6.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992, nr 6, poz. 90). Sam brak takiego rodzaju produktów w ofercie

rynkowej banków nie stanowi przeszkody do uznania przedstawionej przez Sąd oceny prawnej za nieuzasadnioną. Obliczenie zobowiązania pozwanego wynikającego z umowy kredytu złotowego według stawek oprocentowania (...)nie może także zostać uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami. Nie sposób podzielić poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 22.08.2016 r., III C 1073/16 ((...) 2017/2/98), że doprowadzenie do sytuacji, w której kredyt udzielony w złotych byłby oprocentowany tak jak kredyt walutowy byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego jako niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy zawarli umowę kredytu nieindeksowanego i w związku z tym ponosili znacznie wyższe koszty kredytu. Ocena treści stosunku prawnego łączącego strony przedmiotowego procesu, w tym ocena czy doszło do ewentualnego naruszenia zasad współżycia społecznego powinna zostać dokonana wyłącznie w ramach tego konkretnego stosunku prawnego. Sytuacja prawna innych uczestników obrotu prawnego, w tym innych kredytobiorców, którzy zawierali innego rodzaju umowy kredytu niż umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej nie może wpływać na sytuację prawną pozwanego jako kredytobiorcy. Raz jeszcze należy podkreślić, że wyeliminowanie z umowy zawartej przez strony mechanizmu indeksacji nie stanowi następstwa niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania pozwanego, ale jest rezultatem niezgodnego z prawem zachowania banku. Pozwany zaś nie powinien ponosić dalej idących następstw tego stanu rzeczy niż te, które zostały określone w przepisie art. 385 (1) § 1 i 2 k.c., w szczególności nie powinien ponosić żadnych ujemnych następstw.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, apelację strony powodowej jako bezzasadną należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.